

Jan Mazur OSPPE

Jasnogórskie nauczanie społeczne Papieża Jana Pawła II

1. Wprowadzenie

Sanktuarium Jasnogórskie, zważywszy na swoją doniosłą rolę w religijnej kulturze Polski, znalazło się w centrum pielgrzymiej uwagi papieża Jana Pawła II, który do tej pory aż cztery razy odwiedził to święte miejsce¹. Charakterystycznym uzasadnieniem tego zainteresowania Jasną Górą jest wypowiedź Ojca Świętego skierowana do uczestników Mszy św. celebrowanej 12 czerwca 1987 roku w Gdańsku - miejscu symbolizującym polskie przemiany społeczne i polityczne. Na zakończenie nabożeństwa, tuż przed odlotem do Częstochowy, Papież powiedział: „Pragnę zanieść do Matki Bożej, Królowej Polski, Pani Jasnogórskiej to wszystko, co jest przedmiotem wspólnych naszych dążeń, naszych pragnień, naszych cierpień, a także tego dzisiejszego spotkania (...). A to, że dzisiaj udaję się stąd na Jasną Górę jest także potwierdzeniem tego, że sprawa, która nas tu wszystkich łączy, nie przestaje być treścią mojej modlitwy (...). Codziennie modłę się za moją Ojczyznę i modłę się za ludzi pracy, i modłę się za to szczególnie, wielkie dziedzictwo polskiej «Solidarności»”².

Po przybyciu na Szczyt Jasnogórski, przed rozpoczęciem Apelu, Papież, jakby nawiązując do myśli wyrażonej w Gdańsku, powiedział: „Przybywam tutaj, aby przynieść Matce Najświętszej wszystko to dobro, które składa się na całość Kongresu Eucharystycznego w całym naszym kraju (...). W szczególności pragnę tutaj przynieść te dotychczasowe etapy mojego pielgrzymowania (...). Przybywam jako człowiek zawierzenia, żeby to wszystko, te wszystkie wielkie sprawy naszego polskiego życia, przeświecone tajemnicą Eucharystii, (...) tutaj zawierzyć Tej, która jest naszą Matką. Tej, która jest Jasnogórską Panią naszego narodu i Królową Polski”³.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że cały pontyfikat Jana Pawła II naznaczony jest szczególnym nabożeństwem do Najświętszej Maryi Panny, obecnej w znaku Jasnogórskiego Obrazu. Papież dał temu wyraz już podczas swojej homilii w dniu 4 czerwca 1979 roku, kiedy wyznał: „Nie muszę już nawet mówić, że tak jak Jan XXIII, Paweł VI, Jan Paweł I liczę na modlitwę u stóp Jasnogórskiego Wizerunku. Powołanie syna polskiego narodu na Stolicę Piotrową zawiera w sobie oczywistą

więz z tym świętym miejscem. Z tym sanktuarium wielkiej nadziei - mogę powtórzyć tylko «Totus Tuus»...»⁴.

W przekonaniu Jana Pawła II cała wymowa słów „Totus Tuus”, umieszczonych nota bene w jego herbie papieskim, pozostaje w wyraźnym związku z Jasną Górą. Całe dziedzictwo duchowe tego sanktuarium jest żywą rzeczywistością, w której niepodobna oddzielić treści religijnych od narodowych. Tak bardzo są one ze sobą powiązane, że Ojciec Święty nie waha się określić Jasnej Góry mianem „sanktuarium narodu”. Kontynuując tę myśl podczas wspomnianej homilii, daje oryginalny szkic jakby teologii dziejów. Warto ów fragment wypowiedzi przytoczyć dosłownie: „Można na różne sposoby pisać dzieje Polski, zwłaszcza ostatnich stuleci, można je interpretować wedle wielorakiego klucza. Jeśli jednakże chcemy dowiedzieć się, jak płyną te dzieje w sercach Polaków, trzeba przyjść tutaj. Trzeba usłyszeć echo całego życia narodu w sercu jego Matki i Królowej. A jeśli bije ono tonem niepokoju, jeśli odzywa się w nim troska i wołanie o nawrócenie, o umocnienie sumień, o uporządkowanie życia rodzin, jednostek, środowisk - trzeba przyjąć to wołanie. Rodzi się ono z miłości matczynej, która po swojemu kształtuje dziejowe procesy na polskiej ziemi”.

Wnikliwa analiza tych i wielu innych, podobnych wypowiedzi Jana Pawła II wskazuje na niezwykłą rolę i znaczenie Jasnej Góry, której duchowa spuścizna obecna jest w posłudze pastoralnej Papieża. Można by nawet zaryzykować stwierdzenie, że cały dotychczasowy pontyfikat Jana Pawła II pozostaje w bliskim związku z duchowością maryjną spod znaku Jasnogórskiego Wizerunku.

Uwarunkowania, o których mowa, nie pozostają bez znaczenia, jeśli chodzi o treść homilii i przemówień Jana Pawła II, wygłoszonych na Jasnej Górze. W szczególności trzeba to zauważyć w odniesieniu do nauczania społecznego. Wydaje się, iż Papież stara się zawsze mieć na uwadze doniosłość Jasnej Góry w dziejach Polski i w tej perspektywie historycznej i zarazem kulturowej aktualizuje swoje orędzie ewangeliczne, kierowane z tego miejsca. Przesłanie to niejako z konieczności ma w swojej znacznej części charakter społeczny.

Nauczanie społeczne, które Jan Paweł II skierował do Polaków podczas kolejnych swoich pielgrzymek jasnogórskich, należy interpretować w kontekście całej nauki społecznej Kościoła. Istotny klucz do należytego zrozumienia tych wypowiedzi stanowią encykliki społeczne: *Laborem exercens* z 14 września 1981 roku, *Sollicitudo rei socialis* z 30 grudnia 1987 roku i *Centesimus annus* z 1 maja 1991 roku. W dokumentach tych społeczna treść jasnogórskich homilii i przemówień papieskich znajduje głębsze wyjaśnienie i uzasadnienie.

Analizując jasnogórskie nauczanie Ojca Świętego w sprawach społecznych, od razu trzeba uświadomić sobie, iż z natury swej nie ma ono charakteru systematycznego. Zważywszy na specyfikę wypowiedzi papieskich, nie tworzą one zwartej całości doktrynalnej. Mają one wybitnie pastoralny, homiletyczny charakter. Nie można więc mówić o jasnogórskiej doktrynie społecznej Jana Pawła II, czyli o nauce dającej się skonstruować jedynie w oparciu o jego słowa wygłoszone

na Jasnej Górze. Jednakże w oparciu o te wypowiedzi, można wyszczególnić cały szereg problemów życia społecznego, które Papież uznał na obecnym etapie historycznym za najbardziej domagające się rozwiązania w duchu katolickiej nauki moralnej. Sposób ujęcia problematyki społecznej sprawia, iż nauczanie to można potraktować jako przedmiot katolickiej nauki społecznej, która, najogólniej mówiąc, jest wykładem doktryny katolickiej w odniesieniu do spraw społecznych, stanowi integralną część chrześcijańskiej koncepcji życia.

Kontynuując tę dygresję na temat katolickiej nauki społecznej, nie sposób pominąć milczeniem samego pojęcia tej dyscypliny. Dla przykładu, jako najbardziej reprezentatywną, można podać definicję kardynała Höffnera: „*Jest ona zbiorem pojęć filozofii społecznej, wyprowadzonych z istotowo społecznej natury człowieka, oraz z pojęć teologii, wynikających z chrześcijańskiego porządku zbawczego, odnośnie do natury i uporządkowania społeczności ludzkiej, jak również odnośnie do norm i obowiązków, które stanowią ich konsekwencję, i które mają być realizowane w konkretnych sytuacjach historycznych*”.

Najistotniejszą rolę w katolickiej nauce społecznej pełnią zasady etyczno-społeczne, wypływające z Objawienia Bożego (naturalnego, jak również pozytywnego). Pozwalają one na ocenę systemów i ustrojów społeczno-politycznych i społeczno-gospodarczych. Chodzi tu oczywiście o ocenę moralną, do której Kościół jest uprawniony z racji powierzonych mu przez Chrystusa misji zbawczej.

W tym miejscu warto uświadomić sobie, czym jest katolicka nauka społeczna w rozumieniu samego Papieża. Otóż w encyklice *Sollicitudo rei socialis* stwierdza on, że nauczanie społeczne Kościoła jest wynikiem pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, refleksji przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej (por. n. 11).

Mając na uwadze jasnogórskie homilie i przemówienia Papieża, nie sposób nie zauważyć w nich akcentu położonego właśnie na zasady moralne. Ojciec Święty ukazując treść tych zasad i związanych z nimi wartości podstawowych, mówi jednocześnie o konieczności ich stosowania w poszczególnych płaszczyznach i sektorach życia społecznego: w rodzinie, w gospodarce, w polityce, w kulturze, w nauce i technice, w ekologii, w państwie, w społeczności międzynarodowej itp.

Charakteryzując nauczanie społeczne Papieża, można dostrzec w nim ewangeliczne wołanie o realizację chrześcijańskich zasad i wartości społecznych. Celem tych wysiłków, które są możliwe do podjęcia nie tylko przez katolików, ale przez wszystkich ludzi dobrej woli, winna być - zdaniem Jana Pawła II - budowa cywilizacji miłości. Rozważania papieskie nie mają wszakże charakteru abstrakcyjnego, lecz opierają się na głębokiej znajomości współczesnych problemów społecznych.

2. Panorama współczesnej kwestii społecznej

Nietrudno zauważyć wnikliwość i rzeczowość, z jaką Papież rozeznaje rozległą kwestię społeczną, występującą w świecie współczesnym. W homiliach i przemówieniach jasnogórskich widać to szczególnie wyraźnie. Wydaje się, iż treść nauczania papieskiego w tej materii stanowi swego rodzaju teologię dziejów, naszkicowaną - z oczywistych względów - fragmentarycznie, ale na tyle wystarczająco, by móc ją w pewnym sensie usystematyzować.

Ojciec Święty zauważa bowiem, iż „świat wszystko usiłuje wyrazić przy pomocy zimnych kalkulacji i czysto materialnych celów”⁵. Wynika to z faktu, że dzieje człowieka na ziemi naznaczone są długim pasmem zmagania i walk pomiędzy dobrem i złem, pomiędzy Ojcem Przedwiecznym, który miłuje świat aż do oddania swego Syna jednorodzonego, a „ojcem kłamstwa”, walczącym o to, by ludzi pozbawić przybranego synostwa, podarowanego im w Chrystusie przez Boga⁶. Jan Paweł II zauważa dalej, iż „w centrum owych zmagania jest Stolica Apostolska, jest Piotr, jego posługiwanie i postannictwo”⁷. Jasna Góra zaś z racji swej wyjątkowej roli w posłannictwie Kościoła uczestniczy w tym zmaganiu przez miłość⁸.

Jednakże w przekonaniu Papieża obecna sytuacja świata naznaczona jest szczególnie wielkimi zmaganiem, których chrześcijanin nie może podejmować inaczej, jak tylko w świetle Objawienia. W tym miejscu Papież przypomina fragment Listu św. Pawła do Efezjan: „Nie toczymy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich” (6, 12)⁹.

Jan Paweł II powraca do tego wątku w homilii do młodzieży w 1991 roku, gdy mówi: „Na różne sposoby doświadczacie wy i wasze społeczeństwa owej walki, jaka poprzez całe dzieje człowieka toczy się w człowieku - i o człowieka”¹⁰. Poniekąd jest to walka z pokusą, by życie indywidualne i społeczne kształtować tak, jakby Bóg nie istniał¹¹. Świat współczesny, cała nowożytna cywilizacja, zarówno Zachód jak i Wschód, usiłuje - w ocenie Papieża - bytować tak, jakby Boga nie było¹². Jest to cywilizacja ześwieczona, promująca życie ludzkie bez Boga¹³.

Pokusa, o której mowa, stanowi dla chrześcijanina próbę. Ojciec Święty stwierdza to szczególnie w kontekście sytuacji społeczno-ideologicznej w Polsce, pozostającej jeszcze w ramach systemu dyktatury komunistycznej. Jan Paweł II jest przekonany, że każdy chrześcijanin musi przejść wielką próbę społeczną, aby uzyskać „prawo do Chrystusa” i tym samym przezwyciężyć pokusę laicyzacji¹⁴.

Niezwykle bogaty w treści charakteryzujące współczesną kwestię społeczną jest *Akt oddania Matce Bożej*, wypowiedziany przez Papieża podczas Mszy św. w dniu 4 czerwca 1979 roku. W formie modlitewnej zawiera on Bogarodzicy tajemnice serc, bóle i cierpienia epoki, wszystkie trudne sprawy społeczeństw, ustrojów i państw, aby nikt nie usiłował rozwiązywać tych problemów na drodze nienawiści, wojny i samozniszczenia. Jednocześnie zwraca się do Maryi z prośbą,

by jako Matka Dobrej Rady ukazywała drogi zabezpieczające sprawiedliwość i pokój w świecie, „*wciąż od wielu stron straszliwie zagrożonym*”¹⁵. Przy tej okazji mówi także o zagrożeniach moralnych, godzących w podstawowe środowiska życia i miłości. Zagrożenia te - zdaniem Jana Pawła II - wymagają przewyżczenia w różnych narodach, mają wszakże zasięg światowy¹⁶.

Problem demoralizacji poruszony został bardzo wyraźnie w słowie papieskim do młodzieży przed Apelem Jasnogórskim w dniu 18 czerwca 1983 roku. W przekonaniu Jana Pawła II istnieje wiele okoliczności we współczesnym świecie, które sprzyjają tolerowaniu zła, „*abyśmy łatwo się z niego rozgrzeszali. Zwłaszcza, jeżeli tak postępują inni*”¹⁷. Z tego też względu wielkiej aktualności nabiera papieski apel, by w życiu narodowym położyć zdecydowaną tamę demoralizacji, zwłaszcza wadom społecznym. Apel ten kończy Papież refleksją historyczną, będącą formą przestrogi przed skutkami „*okresowej demoralizacji narodu*”. W konkluzji zauważa, iż kształt życia społecznego w gruncie rzeczy zależy od tego, jaki jest człowiek¹⁸.

Odnosnie do zagrożeń moralnych w życiu społecznym Ojciec Święty wiele uwagi poświęca sprawie braku czystości. Podczas VI Światowego Dnia Młodzieży powiedział, że nieczystość jest największym skażeniem człowieka. Z niej biorą się: nienawiść, zabójstwa i wojny. Aby przywrócić tajemnicę życia w całym jego bogactwie i ostatecznym sensie, należy - w przekonaniu Jana Pawła II - trwać w czystości serca, z którą łączy się obietnica specjalnego błogosławieństwa Bożego¹⁹.

Kryzys czystości nie jest wszakże problemem jedynym, który decyduje o moralnym wymiarze współczesnej kwestii społecznej. Tego rodzaju problemów Ojciec Święty widzi więcej. W jego przekonaniu niepokojem winien napawać brak właściwego wychowania młodego pokolenia. Zjawisko to stanowi zagrożenie dla całego życia społecznego. Papież mówi o tym wyraźnie w słowie skierowanym do biskupów polskich zebranych na 169 konferencji plenarnej w dniu 5 czerwca 1979 roku²⁰.

Analizując problemy wychowawcze, występujące w skali społecznej, Ojciec Święty wskazuje na głębokie zagubienie młodzieży, poczucie bezsilności w walce o dobro, utratę motywów, dla których warto żyć. Bezpośrednim skutkiem takiego stanu rzeczy jest brak zainteresowania polityką, jak również ucieczka w narkomanię²¹.

Ogromny wpływ na kryzys moralny wywiera - zdaniem Papieża - ateizm, rozumiany jako niewiara. W słowie wygłoszonym po Apelu Jasnogórskim 12 czerwca 1987 roku Jan Paweł II powierza Bogarodzicy tych, którzy nie mają wiary, a także tych, „*którzy innych starają się przekonać do niewiary, do ateizmu*”²². Jak widać, jest to aluzja do programowego czy wojującego ateizmu, będącego jednym z podstawowych założeń marksizmu. Ojciec Święty powraca do tej problematyki podczas VI Światowego Dnia Młodzieży. Wobec uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowo-Wschodniej przypomina, że w warunkach ucisku

komunistycznego zwalczana była religia jako podstawowa forma alienacji człowieka. „Zwalczano religię i Kościół (Kościół), by wyzwolić człowieka. Była to ateizacja programowa, a równocześnie «administracyjna» (jak ją określił kardynał Stefan Wyszyński)”²³.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na zdecydowanie negatywną ocenę komunizmu. Jest ona zrozumiała chociażby dlatego, iż w ideologię tego systemu wmontowany jest ateizm, o którym była już mowa. Papież wymienia również moralność, jako kolejny element powodujący przeciwstawność komunizmu w stosunku do chrześcijaństwa. Żegnając uczestników VI Światowego Dnia Młodzieży, mówi: „nie ulegajcie dyktatom zmieniających się mód, które narzucają styl życia niezgodny z chrześcijańskimi ideałami, nie pozwólcie się mamić złudzie komunizmu!”²⁴

Kreśląc panoramę współczesnej kwestii społecznej, Jan Paweł II dostrzega cały szereg problemów szczegółowych. Wskazuje na kryzys związany z pojmowaniem roli kobiety w życiu społecznym. Generalnie odnosi się pozytywnie do zjawiska awansu społecznego kobiety, niemniej jednak zauważa w owym awansie także „ogromną domieszkę błędu”. Mówi o potrzebie wyzwolenia kobiety spod wielorakich uzależnień cywilizacyjnych, ale nie pomija milczeniem kryzysu, przez który przechodzi świat kobiecy²⁵.

Z kwestią kobiecą związana jest problematyka małżeństwa, którego instytucja zaczyna się chwiać, stanowiąc poważne zagrożenie społeczne. Papież widzi ogromne niebezpieczeństwo w osłabieniu więzi duchowej pomiędzy małżonkami, a także pomiędzy rodzicami i dziećmi. W konsekwencji prowadzi to do rozbitcia małżeństwa. Ojciec Święty modli się o to, by małżeństwa nie ulegały temu wszystkiemu, co niszczy jedność²⁶. W szczególności zwraca on uwagę na dziedzinę stosunku mężczyzny i kobiety, dziedzinę, która jest redukowana w mentalności współczesnej, utylitarystycznej, permissywistycznej, w ten sposób, że dla godności człowieka nie ma już miejsca²⁷.

Kryzys małżeństwa oraz kwestia kobieca pozostają w oczywistym związku z kolejnym problemem społeczno-moralnym, jakim jest aborcja, czyli zabijanie dzieci nienarodzonych. Niezwykle wymowna pod tym względem jest modlitwa Papieża do Matki Bożej, by czuwała nad każdym polskim sumieniem. Czuwanie to jest szczególnie potrzebne w odniesieniu do przykazania, które mówi: „nie zabijaj!”. Jednocześnie dziękuje on „za wszystkich, którzy walczą o życie nienarodzonych”²⁸.

Ojciec Święty, jakby odrywając się na chwilę od tego dialogu z Maryją obecną w tajemnicy Jasnogórskiego Obrazu, kieruje do licznie zgromadzonych wiernych dramatyczny apel: „Nie zabijaj dziecka poczętego w łonie matki! Nie niszcź siebie! Wszyscy znamy ten nałóg, który tak wiele nam zaszkodził w przeszłości, a który dzisiaj zdaje się znowu potęgować (...). Nie wolno dopuszczać do degradacji człowieka, rodziny, społeczeństwa, gdy się za nie wzięło odpowiedzialność wobec historii”²⁹. Jest to wyraźna aluzja do ówczesnego reżimu ko-

munistycznego, odpowiedzialnego za wprowadzenie w życie ustawy prawnej zezwalającej na aborcję.

Do sprawy obrony życia Jan Paweł II powraca wiele razy. Na Jasnej Górze czyni to również w formie dialogu z Matką Bożą. W słowie wypowiedzianym przed modlitwą „*Regina coeli*”, w dniu 15 sierpnia 1991 roku, kieruje do Maryi następującą prośbę: „*Naucz nas służyć życiu od jego poczęcia aż po naturalną śmierć. Naucz nas to życie przyjmować*”³⁰.

Ojciec Święty dostrzega także inne problemy społeczne, takie jak alkoholizm, bezrobocie, kryzys pracy i całej kultury, w której wyraża się życie społeczeństw w świecie współczesnym³¹. Przemawiając do pielgrzymów po Apelu Jasnogórskim w dniu 12 czerwca 1987 roku, poleca opiece Maryi, Królowej Polski tych, którzy walczą o trzeźwość narodu, podejmując na tym polu rozmaite inicjatywy. Ponadto w niezwykle mocnych słowach zwraca się do wiernych: „*Nie wolno tych inicjatyw ośmieszać i pomniejszać! Nie wolno! Zbyt wysoka jest stawka, o którą chodzi. (...) I trzeba tutaj iść pod prąd społecznego nawyku, płytkiej opinii i ludzkiej słabości*”³².

Mówiąc o kryzysie pracy, Ojciec Święty wskazuje na zanik duchowości pracy, którą stanowi przymierze pracy i modlitwy. Stare benedyktyńskie hasło: „*Módl się i pracuj*” wytyczyło, zdaniem Papieża, dzieje całej kultury europejskiej. Dlatego wypowiada on słowa przestrogi: „*Nie dajcie się uwieść pokusie, że człowiek może odnaleźć siebie, wyrazić siebie, odrzucając Boga, wykreślając modlitwę ze swego życia, pozostając przy samej tylko pracy*”³³. Przy tej sposobności Jan Paweł II zauważa, iż pokusa ta zwyciężyła w różnych rejonach Europy, przyczyniając się do dechrystianizacji całego życia społecznego³⁴.

Mając w świadomości ogromny zakres problemów związanych z kryzysem pracy, Papież kieruje do Matki Bożej modlitwę, którą ogarnia skutki tego kryzysu. Zawierza bowiem „*Pannie chwalebnej i błogosławionej*” tych, którzy znajdują się w obliczu bezrobocia, braku mieszkania, strachu przed przyszłością³⁵.

Trzeba zatem przyznać, iż panorama współczesnej kwestii społecznej czy raczej społeczno-moralnej, ukazana w jasnogórskim nauczaniu Papieża, nie daje podstaw do zbytniego optymizmu. Nie znaczy to jednak, iż Ojciec Święty jest pesymistą. Nic podobnego! Jest człowiekiem zawierzenia. Wierzy w macierzyńską troskę Maryi, obecnej w Wizerunku Jasnogórskim, „*o każdą duszę, o każde dziecko, o każdą rodzinę, o każdego człowieka*”³⁶. Z przekonania, że Polska jest szczególnym królestwem Maryi³⁷, potrafi wyciągnąć odpowiednie wnioski. Trudne a niekiedy bolesne doświadczenia społeczne i polityczne, Jan Paweł II interpretuje konsekwentnie w świetle wiary. W duchu chrześcijańskiej nadziei uważa, iż dzięki tego rodzaju doświadczeniom Kościół ma szansę trafniej odczytać znaki czasu³⁸, ułatwiające realizację najważniejszego celu w życiu ludzkim, jakim jest wieczne zbawienie.

3. Akcentowanie zasad i wartości społecznych

Ojciec Święty w swoich homiliach i przemówieniach jasnogórskich nie tylko porusza sprawę zagrożeń, wobec których stoi chrześcijaństwo, lecz daje również pozytywną wizję życia społecznego. Czyni to, rzecz jasna, z punktu widzenia swojej misji apostołskiej. Akcentuje zatem konieczność ładu moralnego w poszczególnych sektorach życia publicznego, w szczególności zaś w polityce.

Najwięcej tego rodzaju treści można odnaleźć w jasnogórskim nauczaniu papieskim z 1979 roku. Ówczesna, pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego do Ojczyzny odbyła się pod znakiem jubileuszu 900-lecia męczeństwa św. Stanisława, biskupa krakowskiego, który jest patronem ładu moralnego. Uroczystości ku czci św. Stanisława dały więc okazję do wypowiedzenia podstawowych tez z nauczania społecznego Kościoła na temat relacji pomiędzy moralnością a polityką, Kościołem a państwem, prawem Bożym a prawem ludzkim. Odpowiedni układ tych relacji stanowi bowiem o ładzie moralnym w życiu publicznym.

Punktem wyjścia i zarazem rozwinięciem nauczania na ten temat jest przemówienie papieskie wygłoszone do uczestników 169 posiedzenia plenarnego Konferencji Episkopatu Polski. Ojciec Święty w nawiązaniu do wspomnianego jubileuszu, podkreśla, że ład moralny „łączy się przede wszystkim z uznaniem powszechnie obowiązującego autorytetu prawa moralnego”. Jest ono „jedno dla wszystkich. Ono jest normą moralności, ono jest kryterium podstawowej wartości człowieka. (...) jest podstawowym warunkiem ładu społecznego. Na nim budują się państwa i narody, bez niego upadają”³⁹.

Papież, analizując treść prawa moralnego, sięga refleksją w dziedzinę racji etycznych, które - w jego przekonaniu - stanowią podstawowy wymiar życia ludzkiego. Wymiar ów zawiera się także w obrębie polityki, rozumianej jako troska o dobro wspólne⁴⁰.

Dla zbudowania ładu społecznego potrzebny jest pewien wysiłek, który wymaga się pewnych warunków. Jednym z nich jest potrzeba dialogu społecznego. Ojciec Święty podaje wiele przemyśleń na ten temat. Warto je uwzględnić, gdyż rzucają wiele cennego światła na istotę dialogu, należącego przecież do „znaków czasu”, do których odwołuje się Kościół posoborowy.

„W dialogu - wedle papieskiego nauczania - trzeba jasno mówić, kim ja jestem, żebym mógł rozmawiać z kimś drugim, który jest inny. Trzeba bardzo stanowczo mówić: kim ja jestem, kim ja chcę być i kim chcę pozostać”⁴¹.

Prawdziwy dialog w życiu społeczno-politycznym - jak podkreśla Jan Paweł II - musi oznaczać pełne poszanowanie przekonań ludzi wierzących, pełne zabezpieczenie praw obywatelskich oraz normalne warunki działalności Kościoła jako wspólnoty religijnej⁴². O taki dialog Papież się modli. W ramach Apelu Jasnogórskiego, w dniu 19 czerwca 1983 roku, kieruje do Matki Bożej następującą prośbę: „Spraw, aby na nowo, z odwagą podjęty został dialog społeczny, poprzez który Naród mógłby odzyskać nadzieję pełnego uczestnictwa w stowieniu o kształcie swojego wspólnego życia”⁴³. Modlitwa ta pozostaje w bezpo-

średnim związku z wydarzeniami politycznymi, którymi są zryw solidarnościowy robotników polskich w 1980 roku oraz wprowadzenie przez władze komunistyczne stanu wojennego w roku następnym.

Podczas swojej pierwszej pielgrzymki do Polski Jan Paweł II wiele mówi na temat dialogu w kontekście procesu normalizacji stosunków kościelno-państwowych. Ojciec Święty wyjaśnia, że „na to, aby *Stolica Apostolska* mogła prowadzić dialog z państwami, z ustrojami, Kościół lokalny musi być bezpośrednim partnerem dialogu, z którym się liczą, który nie reprezentuje żadnych konformizmów, żadnych ustępstw w sprawach istotnych, który nie jest narzędziem”⁴⁴.

Zachęcając do dialogu, Papież zdaje sobie sprawę z trudności, jakie mogą w sposób zasadniczy czynić dialog niemożliwym. Nade wszystko odwołuje się do motywacji nadprzyrodzonej, biorąc za podstawę słowa Modlitwy Pańskiej: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”. Elementem niezbędnym, warunkiem koniecznym dialogu, w tym także dialogu społecznego, musi być wola przebaczenia i pojednania. Ojciec Święty mówi z naciskiem, że bez przebaczenia nie sposób wyrwać się z pęt nienawiści, która jest siłą niszczącą. Chrześcijanin zaś nie może niszczyć, ani też sam dać się zniszczyć. Powinien zawsze zatrzymywać się na progu słów modlitwy *Ojcze nasz*, stawać na granicy możliwości pojednania. Przebaczenie świadczy o wielkości ducha ludzkiego. Nie jest ono słabością. „Przebaczać - nie oznacza rezygnować z prawdy i sprawiedliwości. Oznacza: zmierzać do prawdy i sprawiedliwości drogą *Ewangelii*”⁴⁵.

Do najbardziej podstawowych wartości czy zasad, w świetle których powinno być kształtowane całe życie społeczne, Jan Paweł II zalicza godność człowieka. Mówi o godności ludzkiej i chrześcijańskiej. Podczas Apelu Jasnogórskiego w dniu 5 czerwca 1979 roku prosi Bogarodnicę, by „stale przypominała każdemu i wszystkim o tym, jak wielka jest godność człowieka”⁴⁶. Najbardziej jednak pogłębioną refleksję na temat godności osoby ludzkiej można odnaleźć w przemówieniu papieskim skierowanym do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowo-Wschodniej. Ojciec Święty stawia pytanie o to, co przesądza o godności osoby, która jest człowiekowi właściwa na podobieństwo Boga samego. W odpowiedzi stwierdza, że chodzi tu o prawdę i wolność⁴⁷.

W świetle tej podstawowej przesłanki, Ojciec Święty mówi o prawach człowieka. Wskazuje „drogę poszanowania człowieka, jego sumienia i przekonań”⁴⁸. Zważywszy na narodowy charakter Jasnej Góry, Papież swoje wypowiedzi na temat praw ludzkich łączy z prawami narodu. Wylicza między innymi: prawo do wolności religijnej, prawo do suwerennego bytu, prawo do poszanowania wolności sumienia i religii czy prawa ludzkiej pracy⁴⁹. Niemniej jednak na centralnym miejscu stawia on prawo do wolności religijnej⁵⁰.

Idea wolności przewija się niemal przez wszystkie jasnogórskie wystąpienia Papieża. Jest to swego rodzaju teologia czy filozofia wolności. W ramach Apelu

Jasnogórskiego w dniu 12 czerwca 1987 roku Jan Paweł II mówi o tym, czym wolność nie jest, a mianowicie, iż „nie została człowiekowi dana przez Stwórcę do tego, ażeby niszczył siebie i drugich. Wolność to nie jest samowola”⁵¹. W dniu następnym Ojciec Święty bardziej skoncentrował się na tym, czym jest wolność, ukazując jej wymiar religijny, teologiczny. Zauważa, że wspaniałym znakiem wolności, wezwaniem do wolności jest Eucharystia. Wolność stanowi dar ze strony Boga, trudny dar, „który sprawia, że wciąż bytujemy pomiędzy dobrem a złem. Pomiedzy zbawieniem a odrzuceniem. Wolność wszakże może przerodzić się w swawolę. A swawola - jak wiemy również z naszych własnych dziejów - może omamić człowieka pozorem «złotej wolności». Co krok jesteśmy świadkami, jak wolność staje się zaczynem różnorodnych «niewoli» człowieka, ludzi, społeczeństw. Niewola pychy i niewola chciwości, i niewola zmysłowości, i niewola zazdrości, niewola lenistwa... i niewola egoizmu, nienawiści... Człowiek nie może być prawdziwie wolny, jak tylko przez miłość”⁵².

Ojciec Święty wielką wagę przywiązuje do sprawy miłości w życiu społecznym. W tym miejscu liczy przede wszystkim na młode pokolenie. W dniu 18 czerwca 1983 roku w słowie do młodzieży poprzedzającym Apel Jasnogórski wyraża przekonanie, że w ludziach młodych rozstrzyga się kształt miłości, jaka będzie towarzyszyła całemu ich życiu. Poprzez wewnętrzny kształt tej miłości określa się i wartościuje całe życie małżeńskie, rodzinne, społeczne i patriotyczne⁵³.

Ów wątek wolności w świetle miłości Papież rozpoczął już podczas swojej pierwszej pielgrzymki na Jasną Górę, w kontekście rozważań na temat Aktu Oddania w macierzyńską niewolę Bogarodzicy za wolność Kościoła w Polsce i w świecie współczesnym. Wolność nazywa on wielkim darem Bożym. Jej spełnieniem jest miłość. „Do istoty miłości należy «przynależność» - czyli nie być wolnym, albo raczej: być wolnym w sposób dojrzały. Jednakże tego «nie-bycia-wolnym» w miłości nigdy nie odczuwa się jako niewolę; nie odczuwa jako niewolę matka, że jest uwiązana przy chorym dziecku, lecz jako afirmację swojej wolności, jako jej spełnienie. Wtedy jest najbardziej wolna. Oddanie się w niewolę wskazuje więc na «szczególną zależność», na «świętą zależność» i na «bezwzględną ufność». Bez tej zależności świętej, bez tej ufności heroicznej życie ludzkie jest nijakie!”⁵⁴

W czasie VI Światowego Dnia Młodzieży Papież dowodzi, że prawdziwa wolność jest ściśle i organicznie związana z prawdą: prawda stanowi korzeń wolności. Jedynie poprzez odniesienie do prawdy człowiek może stanowić o sobie, może też wybierać pomiędzy poznawanymi dobrami (wartościami), może wreszcie wybierać pomiędzy dobrem a złem, co - jak podkreśla Jan Paweł II - wyraża sam rdzeń ludzkiego etosu⁵⁵. Mając świadomość specjalnego „statusu” prawdy w życiu ludzkim, Ojciec Święty zachęca biskupów i wszystkich duszpasterzy, by rozbudzali w życiu społecznym „potrzebę słyszenia prawdy”. W jego przekonaniu jest ona pierwszym i podstawowym warunkiem każdej autentycznej relacji społecznej⁵⁶.

Niezwykle interesująca jest uwaga Papieża streszczająca, jak się wydaje, newralgiczny moment ludzkiej wolności: człowiek jest dlatego wolny, że posiada zdolność poznania prawdy; równocześnie sam staje się wolny o tyle, o ile kieruje się prawdą o dobru⁵⁷. W tym świetle Papież mówi o wolności sumienia i wyznania, o wolności religijnej⁵⁸ czy o wolności narodowej⁵⁹. Zawsze tego rodzaju refleksji towarzyszy wspomniane odniesienie teologiczne i zarazem antropologiczne.

Oryginalnym motywem papieskich rozważań o wolności jest idea jasnogórskiej ewangelizacji wolności. Ewangelizacja ta ma wymiar eklezjalny, jak również narodowy. Ukazuje ona życie w wolności godnej synów Bożych, a ponadto upomina się o wolność Narodu, o wolną Ojczyznę. Ojciec Święty nie waha się stwierdzić, że na Jasnej Górze „w jakiś sposób zawsze byliśmy wolni. O Jasną Górę też opierała się nadzieja Narodu oraz wytrwałe dążenie do odzyskania niepodległości (...). Tutaj też nauczyliśmy się tej podstawowej prawdy o wolności narodu: naród ginie, gdy znieprawia swojego ducha - naród rośnie, gdy duch jego coraz bardziej się oczyszcza”⁶⁰.

Z zasadą i cnotą miłości w życiu społecznym i narodowym łączy się idea solidarności. Papież używając tego słowa, ma świadomość jego znaczenia politycznego. Symbolizuje ono przecież polski Sierpień i cały ruch społecznych przemian, występujący pod szyldem „Solidarności”. W dniu 18 czerwca 1983 roku, tuż przed Apelem Jasnogórskim Ojciec Święty wyjaśnia, iż „czuwam - to znaczy: miłość bliźniego, to znaczy: podstawowa międzyludzka solidarność”. Za dowody tak rozumianej solidarności uważa troskę o los ludzi internowanych podczas trwającego wówczas stanu wojennego w Polsce, jak również pomoc osobom zwalnianym z pracy⁶¹.

Papież żegnając się z młodzieżą w dniu 16 sierpnia 1991 roku, wyraża przekonanie, iż świadectwo życia chrześcijańskiego może stać się zaczynem prawdziwie solidarnego świata. Solidarność jako wartość społeczną wymienia na równi z braterstwem i sprawiedliwością⁶². Natomiast w homilii podczas centralnej Mszy św. z okazji VI Światowego Dnia Młodzieży jest mowa o solidarności w kontekście takich wartości, jak pokój, zgoda, miłość, prawda, sprawiedliwość, dar z samego siebie, służba bliźnim, braterstwo⁶³.

Solidarność domaga się odpowiedzialności. W modlitwie przed *Regina coeli*, w dniu 15 sierpnia 1991 roku, Papież prosi Matkę Bożą, by nauczyła katolików aktywnej obecności w życiu społecznym. Obecność tę łączy on z odpowiedzialnością za losy poszczególnych ziemskich ojczyzn i całego świata⁶³.

Jednakże solidarność rozważana jest przez Jana Pawła II nade wszystko jako zasada społeczna. Czyni on to w ramach katolickiej nauki społecznej, a w szczególności nauczania o pracy. Stwierdza, że „chrześcijańska nauka o pracy uwydatnia z jednej strony solidarność ludzi pracy, z drugiej zaś potrzebę rzetelnej solidarności z ludźmi pracy”⁶⁴. W tym miejscu Ojciec Święty cytuje fragmenty swego przemówienia z czerwca 1982 roku, które wygłosił w Genewie w siedzibie

Międzynarodowej Organizacji Pracy. Oto dłuższy *passus* tego papieskiego orędzia: „Aby zbudować świat sprawiedliwości i pokoju, solidarność musi obalić podstawy nienawiści, egoizmu i niesprawiedliwości, zbyt często wynoszone do godności zasad ideologicznych czy też zasadniczych praw życia społecznego. W ramach tej samej wspólnoty pracy solidarność prowadzi raczej do odkrycia wymogów jedności tkwiących w naturze pracy niż tendencji do dzielenia i przeciwstawiania. Solidarność sprzeciwia się pojmowaniu społeczeństwa w kategoriach walki «przeciw», zaś stosunków społecznych w kategoriach bezkompromisowego przeciwstawiania klas. Solidarność, która swój początek i swoją siłę bierze z natury pracy ludzkiej, a więc z prymatu osoby ludzkiej nad rzeczami, będzie umiała tworzyć narzędzie dialogu i współpracy, pozwalające rozwiązywać sprzeczności bez dążenia do niszczenia przeciwnika”⁶⁵. Łatwo więc zauważyć, że jest to jakby promocja ideowa polskich doświadczeń na niwie solidarności robotniczej.

Inną zasadą ściśle społeczną, która została wymieniona w jasnogórskim nauczaniu Papieża, jest pomocniczość. Ojciec Święty wskazuje na nią, gdy rozważa problem roli państwa w stosunku do społeczeństwa. Podkreśla bowiem, że wedle tej właśnie zasady - *principium subsidiariorum*, państwo winno pojmować swoją misję w odniesieniu do społeczeństwa. „Państwo nie jest tylko władcą człowieka - ma pomagać i służyć człowiekowi; winno być wyrazem pełnej suwerenności narodu, a nie suwerenności własnej struktury w stosunku do narodu”⁶⁶.

Obie wspomniane zasady społeczne: solidarności i pomocniczości wypływają z bardziej podstawowej, którą jest zasada personalizmu. Jej duch przenika całe nauczanie papieskie, o czym świadczy akcentowanie godności człowieka i jego praw. W ramach personalizmu chrześcijańskiego Ojciec Święty mówi o wolności religijnej, o poszanowaniu osobowego wymiaru rozwoju, o ochronie prawa człowieka do życia, poczynawszy od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci, jak również o opcji na rzecz rodziny, mającej prawo do wszechstronnego rozwoju⁶⁷.

W sumie najwięcej jednak miejsca znajdują w jasnogórskim nauczaniu papieskim akcenty narodowe, patriotyczne. Trudno się temu dziwić, gdyż Jasna Góra jest przecież największym sanktuarium narodowym Polaków. Stanowi miejsce kultu maryjnego, występującego pod znakiem Najświętszej Maryi Panny jako „Pani naszego narodu i Królowej Polski”⁶⁸.

Jan Paweł II wiele razy podkreśla potrzebę jedności, tożsamości i podmiotowości narodu. Wskazując na wybitnych polskich świętych, między innymi św. Jadwigę Śląską i św. Stanisława, biskupa krakowskiego, dostrzega w nich symbole jedności pomiędzy rodakami i pojednania pomiędzy narodami. Jedność - jak zauważa Papież - zapuszcza swe korzenie w życiu narodu wówczas, gdy życie ludzkie na różnych poziomach poddane jest wymogom sprawiedliwości i miłości. Pierwszym takim poziomem jest rodzina⁶⁹. Postulat jedności odnosi się do każdej społeczności pośredniej w strukturze narodu, nie pomijając Episkopatu.

W 1979 roku Jan Paweł II może z uznaniem stwierdzić, że biskupi polscy cieszą się zaufaniem społecznym właśnie dlatego, że są zjednoczeni wokół Prymasa⁷⁰.

Papież przyznaje rację tym, którzy utrzymują, że czynnikiem łączącym oraz zabezpieczającym tożsamość i jedność narodu polskiego w okresach szczególnie trudnych stał się udział tegoż narodu w duchowym dziedzictwie Kościoła, w jego katolickiej jedności⁷¹. Jest to stwierdzenie faktu i zarazem postulat pod adresem Kościoła domagający się posługi jedności.

Ponadto w życiu narodowym Jan Paweł II dostrzega także doniosłą rolę państwa. Jeśli państwo jest suwerenne, wówczas - zdaniem Ojca Świętego - pozwala narodowi realizować właściwą mu podmiotowość oraz tożsamość historyczną i kulturalną⁷². Warto zauważyć, że słowa uznania dla kultury polskiej wypowiedziane zostały w sytuacji braku pełnej suwerenności państwa polskiego w okresie dyktatury komunistycznej⁷³. Ma to niewątpliwie znaczenie społeczne, gdyż budzi postawę patriotyzmu.

W orędziu papieskim nie została pominięta sprawa podmiotów, odpowiedzialnych za realizację wartości społecznych i narodowych. Ojciec Święty wymienia wśród nich cztery grupy: emigrację, pracowników fizycznych i umysłowych, twórców kultury i nauki oraz działaczy społecznych, którym bliskie są ideały solidarnej odpowiedzialności i troski o dobro wspólne⁷⁴.

Jasnogórskie orędzie papieskie nie pomija najbardziej uniwersalnej wartości, którą jest pokój. Z przemówień Ojca Świętego dostatecznie jasno przebija się troska o pokój w Polsce, w Europie i w całym świecie⁷⁵. Mówiąc jednak o pokoju, nie oddziela go od sprawiedliwości, od tego wszystkiego, co stanowi treść poszanowania praw ludzi i narodów⁷⁶. Nauczanie to jest przykładem pewnego uniwersalizmu, który Papież nadaje sanktuarium jasnogórskiemu. Innym tego rodzaju przykładem jest wciąż powracający wątek chrześcijańskich korzeni Europy⁷⁷. Ojciec Święty raz po raz przypomina o chrześcijańskim fundamencie kultury europejskiej, o jej ewangelicznym dziedzictwie. Wzywa młodzież Europy, aby dla dobra całej ludzkości szukała na przyszłość jedności, wracając do swoich chrześcijańskich korzeni⁷⁸. Uniwersalizm ten daleki jest jednak od zdominowania spraw i problemów Kościoła lokalnego, tradycyjnie pozostającego w ścisłym związku z narodem.

4. Idea cywilizacji miłości

Rozeznanie zagrożeń, jakie niesie ze sobą współczesna cywilizacja, oraz wskazanie na wartości i zasady, którymi należy kierować się w życiu społecznym - prowadzi w nauczaniu papieskim ku pozytywnej wizji życia społecznego. Jest nią cywilizacja miłości. W tej perspektywie można, jak się wydaje, zinterpretować także wypowiedzi Jana Pawła II na temat miłości jako takiej.

Swego rodzaju traktat o miłości stanowi przemówienie do młodzieży przed Apelem Jasnogórskim w dniu 18 czerwca 1983 roku, będące refleksją nad treścią apelowego „czuwam”. Papież zauważa, iż słowo to jest istotnym członem odpo-

wiedzi na tę Miłość, „którą jesteśmy ogarnięci w znaku Jasnogórskiej Ikony”. „Czuwam” - to znaczy, „że staram się być człowiekiem sumienia. Że tego sumienia nie zagłuszam, nie zniekształcam. Nazywam po imieniu dobro i zło, a nie zamazuję. Wypracowuję w sobie dobro, a ze zła staram się poprawiać, przewycięzać je w sobie (...). Czuwam - to znaczy dalej: dostrzegam bliźniego (...). Czuwam - to znaczy: miłość bliźniego”⁷⁹. Jakby w uzasadnieniu Ojciec Święty dopowiada: „Dzisiaj, kiedy zmagamy się o przyszły kształt naszego życia społecznego, pamiętajcie, że ten kształt zależy od tego, jaki będzie człowiek”⁸⁰.

W przekonaniu Jana Pawła II programem tej cywilizacji może i powinna stać się katolicka nauka społeczna. Z ubolewaniem stwierdza on, że wielu wstydzi się nauki społecznej Kościoła. Jednocześnie zauważa, że to właśnie ona „jest środkiem zawstydzenia innych. Tylko - tu trzeba przekroczyć siebie”⁸¹.

Podczas VI Światowego Dnia Młodzieży, zapraszając wszystkich do współpracy w budowie „cywilizacji miłości”, Jan Paweł II również wskazuje na katolicką naukę społeczną jako wielki program tej cywilizacji. W tym miejscu odwołuje się do swej encykliki *Centesimus annus* z 1 maja 1991 roku, w której przypomniał i potwierdził ów program, czyli katolicką naukę społeczną⁸².

Program cywilizacji miłości zawarty jest, rzecz jasna, także w innych encyklikach społecznych. W przemówieniach jasnogórskich Ojciec Święty odwołuje się również do encykliki o pracy ludzkiej *Laborem exercens*. Wydaje się, iż dokument ten jest specjalnym wkładem w kształtowanie cywilizacji miłości. Wyjaśnia to sam Jan Paweł II, witając pielgrzymów z diecezji szczecińsko-kamieńskiej w dniu 18 czerwca 1983. Oto odnośny fragment przemówienia papieskiego: „W epoce, gdy świat jest wstrząsany tyloma różnorodnymi konfliktami (...), Papież nie mógł nie wydać encykliki o ludzkiej pracy. Nie może nie być głoszona ze szczególną siłą ewangelia pracy i pokoju”⁸³.

W orędziu jasnogórskim Ojciec Święty daje wyraz przekonaniu, że „ewangelia pracy”, czyli chrześcijańska nauka o pracy ludzkiej, ukazana w *Laborem exercens*, znajduje się w samym centrum katolickiej nauki społecznej⁸⁴. Z tego też względu „ewangelia pracy” stanowi jeden z najważniejszych punktów programu „cywilizacji miłości”.

Na obraz cywilizacji, o której mowa, składają się liczne wypowiedzi papieskie, kierowane do jasnogórskich pielgrzymów przy różnych okazjach. Wynika z nich, że podstawowym sprawdzianem autentycznej cywilizacji miłości jest stosunek do daru życia⁸⁵. Zdaniem Papieża ogromną rolę w budowie nowej cywilizacji mają do odegrania zgromadzenia zakonne. Uzupełniają one coraz bardziej zaznaczający się w życiu społeczeństw „brak serca”, który niesie ze sobą zmateriaлизованe życie⁸⁶. W ten sposób przyczyniają się one do powstania cywilizacji miłości. Jan Paweł II, zachęcając je do tego rodzaju aktywności, wyraża to słowami: „Kościół i ludzkość potrzebują (...) oddania waszego wolnego serca tak, by wzmogło potencjał miłości w świecie, który wciąż traci zdolność do altruizmu, do bezinteresownej miłości połączonej z ofiarą”⁸⁷.

Jeśli mowa o cywilizacji miłości, to warto sięgnąć po ten fragment przemówienia do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowo-Wschodniej, w którym Ojciec Święty mówi o chrześcijaństwie jako kulturze i jako humanizmie. Wynika stąd, że kultura chrześcijańska czy humanizm chrześcijański stanowią autentyczny wyznacznik cywilizacji miłości⁸⁸. Jest to jeden z powodów, dla którego Jan Paweł II mówi o potrzebie „odpowiedzialności za dziś i jutro polskiej kultury chrześcijańskiej”⁸⁹.

Część odpowiedzialności za budowę cywilizacji miłości spoczywa na uniwersytetach - „arcydziełach kultury”, w szczególności na uniwersytetach katolickich, przed którymi stoją także cele społeczne. Wprawdzie ewangeliczny porządek miłości będący celem Kościoła nie utożsamia się z wiedzą, mądrością, która jest celem uniwersytetu, to jednak oba te porządki się dopełniają. Ojciec Święty apeluje o zachowanie właściwych relacji pomiędzy tymi porządkami, by dzięki temu uniwersytety stawały się drogą do wyzwania wielkiego potencjału możliwości ducha ludzkiego, umysłu, woli i serca, kształtując dojrzałe człowieczeństwo⁹⁰.

Cywilizacja miłości nie jest ideą abstrakcyjną, hasłem ogólnym, lecz domaga się realizacji w poszczególnych sektorach i dziedzinach życia społecznego. Na pierwszy plan Jan Paweł II wysuwa małżeństwo i rodzinę, jako pierwszą i podstawową ludzką wspólnotę⁹¹. Jeśli chodzi o małżeństwo, nie waha się on przypomnieć o „delikatnej dziedzinie stosunku mężczyzny i kobiety, dziedziny, która winna być oparta na poczuciu największej godności człowieka na obraz i podobieństwo Boże”⁹².

O rodzinie Papież mówi, że jest ona środowiskiem życia i miłości. Jest to stwierdzenie o charakterze postulatycznym, od realizacji którego zależy wszakże życie całych społeczeństw, narodów i państw. Muszą zatem istnieć ku temu odpowiednie warunki pracy, mieszkania, utrzymania, a także niezbędna jest społeczna akceptacja rodziny. Swego rodzaju sprawdzianem tej akceptacji są następujące warunki: opieka nad poczynającym się życiem, poszanowanie społeczne rodzicielstwa, radość z dzieci, które przychodzą na świat, pełne prawo do wychowania czy wieloraka pomoc w wychowaniu⁹³.

Ważną dziedziną, poprzez którą wyraża się cywilizacja miłości, jest praca ludzka. W orędziu jasnogórskim Papieża nauczanie o pracy ludzkiej - ze zrozumiałych względów - nie zostało pominięte. Ojciec Święty, odwołując się do nakazu Stwórcy: „Czyńcie sobie ziemię poddaną” (Rdz 1, 28), podkreśla konieczność pracy „umysłu i rąk”. Praca - wedle papieskiego przesłania - jest podstawowym wymiarem ludzkiego bytowania na ziemi. Posiada nie tylko techniczne, ale także i etyczne znaczenie. Człowiek nie powinien być niewolnikiem pracy, lecz jej panem. Ma ona mu dopomagać w dążeniu do duchowej dojrzałości i realizacji powołania do zadań o charakterze społecznym⁹⁴. Praca ludzka winna także służyć „umacnianiu się prawdy i poszerzaniu obszarów dobra”⁹⁵.

Pozdrawiając pielgrzymów z diecezji szczecińsko-kamieńskiej w dniu 18 czerwca 1983 roku, Ojciec Święty ukazuje elementy chrześcijańskiej antropologii pra-

cy. Głoszona przezeń ewangelia „pracy i pokoju” jest integralną nauką o człowieku, akcentującą ideał człowieka wewnętrznie odnowionego. Papież jest pełen uznania dla robotników polskich, dla których w słynnym proteście 1980 roku nie było najważniejszym pytaniem „ile?”, lecz u samych podstaw znalazło się pytanie „w imię czego?” Jan Paweł II, jakby odpowiadając na to ostatnie pytanie, dotyczące sensu, istoty ludzkiej pracy, wskazuje na podstawowe zasady moralne zawarte w *Ewangelii*⁹⁶.

Papieskie rozważania o pracy ludzkiej ukierunkowane są na jej duchowość. Ojciec Święty, przemawiając do biskupów polskich w dniu 19 czerwca 1983 roku, powołuje się na książkę kardynała Stefana Wyszyńskiego, noszącą tytuł *Duch pracy ludzkiej*. W ten sposób daje on do zrozumienia, że jego nauczanie stanowi wyraźne nawiązanie do polskiego dziedzictwa katolickiej myśli społecznej, której wybitnym przedstawicielem jest wspomniany Prymas Tysiąclecia⁹⁷.

W cywilizacji autentycznie chrześcijańskiej nie może zabraknąć opcji czy miłości preferencyjnej na rzecz ubogich. Ta specjalna forma pierwszeństwa w praktykowaniu miłości chrześcijańskiej została zaakcentowana w encyklice społecznej *Sollicitudo rei socialis*. Jan Paweł II ciągle powraca do tej myśli w swoim nauczaniu społecznym, obecnym także w jasnogórskich przemówieniach. Mówi o idei Kościoła ubogich⁹⁸, o konieczności pracy charytatywnej na rzecz ludzi starych, samotnych, opuszczonych, chorych⁹⁹. Jest jednocześnie pełen uznania dla dotychczasowych dzieł miłosierdzia w postaci pomocy materialnej rodzinom wielodzietnym, ludziom starszym, chorym, dotkniętym kalectwem, a także prześladowanym¹⁰⁰.

Analizując wypowiedzi papieskie, uderza ogromne zaangażowanie Jana Pawła II na rzecz promocji Jasnej Góry, aby mogła jak najlepiej i jak najpełniej przyczynić się do budowy cywilizacji miłości. Ojciec Święty jest głęboko przekonany o macierzyńskiej obecności Maryi w Jasnogórskim Wizerunku¹⁰¹. Wydaje się, iż ów dar obecności od sześciu wieków potężnie wpisuje się nie tylko w dzieje chrześcijaństwa w Polsce, ale promieniuje na inne kraje, pozostając w służbie Kościoła powszechnego.

Chociaż jasnogórskie wypowiedzi Papieża na tematy społeczne nie stanowią zwartej całości doktrynalnej, to jednak ich analiza daje pewien obraz problematyki, która koresponduje z narodowym i po części także uniwersalnym charakterem Jasnej Góry. Sprawy społeczne Jan Paweł II, jak łatwo zauważyć, ujmuje w perspektywie *Ewangelii*. Akcentuje budowę cywilizacji chrześcijańskiej, to znaczy takiej, która w oparciu o prawa Boże służy sprawie człowieka, jego celowi ostatecznemu. Ojciec Święty w swoim jasnogórskim orędziu pragnie przekonać Polaków, iż realizacja zasad społeczno-moralnych głoszonych przez Kościół nie tylko prowadzi do szczęścia wiecznego w królestwie niebieskim, ale również do bardziej ludzkiego bytowania na ziemi.

Przypisy:

- ¹ Po raz pierwszy Papież przybył na Jasną Górę w 1979 roku. Pielgrzymkę tę rozpoczął 4 czerwca przed południem a zakończył 6 czerwca po południu. W 1983 roku, podczas drugiej pielgrzymki papieskiej do Polski, naznaczonej jubileuszem 600-lecia obecności Matki Bożej w znaku Jasnogórskiego Obrazu, pobyt ten trwał od godzin popołudniowych 18 czerwca do rana 20 czerwca. Trzecia pielgrzymka w 1987 roku, mająca charakter eucharystyczny, dała Papieżowi okazję do krótkich odwiedzin Jasnej Góry. Przybył on wieczorem 12 czerwca, a odjechał już następnego dnia w godzinach rannych. Nieco dłuższy pobyt Jana Pawła II nastąpił w 1991 roku w ramach VI Światowego Dnia Młodzieży. Ojciec Święty, przybywszy do sanktuarium 14 sierpnia wieczorem, opuścił to miejsce dopiero 16 sierpnia rano.
- ² *Trwajcie... Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny 8-14 czerwca 1987. Przemówienia i homilie*, oprac. A. Szafrąńska, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1988, dalej cyt. *Trzecia Pielgrzymka*, s. 217 (Seria: *Jan Paweł II pierwszy Polak na Stolicy Piotrowej*).
- ³ *Dz. cyt.*, s. 225.
- ⁴ *Pielgrzymka do Ojczyzny. Przemówienia i homilie Ojca Świętego Jana Pawła II*, oprac. A. i Z. Szubowie, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1979, dalej cyt. *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 97 (Seria: *Jan Paweł II pierwszy Polak na Stolicy Piotrowej*).
- ⁵ *Homilia do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (6 VI 1979 r.)*, w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 206.
- ⁶ Por. *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy świętej (15 VIII 1991 r.)*, w: *Druga część czwartej pielgrzymki Ojca Świętego Jana Pawła II do ojczyzny 13-16 sierpnia 1991 r.: „Otrzymałiście ducha przybrania za synów”*, Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa 1991, dalej cyt. *Czwarta Pielgrzymka*, s. 88.
- ⁷ Por. *Przemówienie do OO. Paulinów w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej*, w: *Pokój Tobie Polsko! Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny 16-23 VI 1983*, oprac. A. Szafrąńska, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1983, dalej cyt. *Druga Pielgrzymka*, s. 140 (Seria: *Jan Paweł II pierwszy Polak na Stolicy Piotrowej*).
- ⁸ Por. *dz. cyt.*
- ⁹ Por. *dz. cyt.*, s. 139.
- ¹⁰ *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy świętej*, w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 89.
- ¹¹ Por. *dz. cyt.*, s. 90.
- ¹² Por. *Słowo Ojca Świętego do młodych w czasie nocnego czuwania na Jasnej Górze (14 VIII 1991 r.)*, w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 78.
- ¹³ Por. *Przemówienie Ojca Świętego przed opuszczeniem Jasnej Góry (13 VI 1987 r.)*, w: *Trzecia Pielgrzymka*, s. 236.
- ¹⁴ Por. *Przemówienie do pracowników i studentów KUL-u (6 VI 1979 r.)*, w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 203.
- ¹⁵ *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 104.
- ¹⁶ Por. *dz. cyt.*, s. 105.
- ¹⁷ *Druga Pielgrzymka*, s. 134.
- ¹⁸ Por. *dz. cyt.*
- ¹⁹ Por. *Modlitwa Ojca Świętego przed „Regina coeli”*, w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 98-99.
- ²⁰ Por. *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 151.
- ²¹ Por. *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy świętej (15 VIII 1991 r.)*, w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 93.
- ²² *Trzecia Pielgrzymka*, s. 226.
- ²³ *Przemówienie Ojca Świętego do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowo-Wschodniej*, w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 117.
- ²⁴ *Pożegnanie Ojca Świętego z młodzieżą*, w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 100.

- ²⁵ Por. Przemówienie Ojca Świętego do żeńskich zgromadzeń zakonnych (5 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 137.
- ²⁶ Por. Homilia do pielgrzymów z Dolnego Śląska, Opolszczyzny i Ziemi Lubuskiej (5 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 165-166.
- ²⁷ Por. Przemówienie Ojca Świętego przed opuszczeniem Jasnej Góry (13 VI 1987 r.), w: *Trzecia Pielgrzymka*, s. 236.
- ²⁸ Przemówienie Ojca Świętego po Apelu Jasnogórskim (12 VI 1987 r.), w: *Trzecia Pielgrzymka*, s. 229.
- ²⁹ Dz. cyt., s. 228.
- ³⁰ *Czwarta Pielgrzymka*, s. 98.
- ³¹ Por. Słowo do młodzieży przed Apelem Jasnogórskim (18 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka*, s. 135.
- ³² *Trzecia Pielgrzymka*, s. 229.
- ³³ Homilia Ojca Świętego do pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (6 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 208.
- ³⁴ Por. dz. cyt., s. 208.
- ³⁵ Por. Modlitwa Ojca Świętego przed "Regina coeli" (15 VIII 1991 r.), w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 98.
- ³⁶ Homilia Ojca Świętego podczas Mszy św. na Jasnej Górze (4 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 95.
- ³⁷ Dla przykładu por. Pozdrowienie diecezji szczecińsko-kamieńskiej (18 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka*, s. 126.
- ³⁸ Por. Przemówienie Ojca Świętego do wyższych przełożonych zakonnych zgromadzeń męskich (4 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 107.
- ³⁹ *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 150.
- ⁴⁰ Por. dz. cyt., s. 149; *Apel Jasnogórski* (5 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 170.
- ⁴¹ Słowo Ojca Świętego wygłoszone podczas 169 Konferencji Episkopatu Polski (5 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 148.
- ⁴² Por. dz. cyt., s. 148.
- ⁴³ *Druga Pielgrzymka*, s. 170.
- ⁴⁴ Słowo Ojca Świętego wygłoszone podczas 169 Konferencji Episkopatu Polski (5 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 148.
- ⁴⁵ Słowo przed Apelem Jasnogórskim (19 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka*, s. 171.
- ⁴⁶ *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 154-155.
- ⁴⁷ *Czwarta Pielgrzymka*, s. 118-119.
- ⁴⁸ Słowo przed Apelem Jasnogórskim (19 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka*, s. 170.
- ⁴⁹ Homilia podczas uroczystej jubileuszowej Mszy świętej (19 VI 1983), w: *Druga Pielgrzymka*, s. 147.
- ⁵⁰ Por. Słowo Ojca Świętego wygłoszone podczas 169 Konferencji Episkopatu Polski (5 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 148.
- ⁵¹ *Trzecia Pielgrzymka*, s. 229.
- ⁵² Homilia Ojca Świętego podczas Mszy świętej w kaplicy Matki Bożej (13 VI 1987 r.), w: *Trzecia Pielgrzymka*, s. 233-234.
- ⁵³ Por. *Druga Pielgrzymka*, s. 134.
- ⁵⁴ Homilia Ojca Świętego podczas Mszy świętej na Jasnej Górze (4 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 100.
- ⁵⁵ Por. Przemówienie Ojca Świętego do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowo-Wschodniej (15 VIII 1991 r.), w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 119.

- ⁵⁶ Por. *Przemówienie do Episkopatu Polski podczas konferencji plenarnej* (19 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka*, s. 164.
- ⁵⁷ *Przemówienie Ojca Świętego do uczestników Kongresu Teologów Europy Środkowo-Wschodniej* (15 VIII 1991 r.), w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 119.
- ⁵⁸ Por. *Przemówienie Ojca Świętego przed opuszczeniem Jasnej Góry* (13 VI 1987 r.), w: *Trzecia Pielgrzymka*, s. 236.
- ⁵⁹ Dla przykładu por. *Homilia podczas uroczystej jubileuszowej Mszy świętej* (19 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka*, s. 147.
- ⁶⁰ *Dz. cyt.*, s. 146-147.
- ⁶¹ *Druga Pielgrzymka*, s. 135.
- ⁶² *Czwarta Pielgrzymka*, s. 101.
- ⁶⁹ *Por. dz. cyt.*, s. 92-94.
- ⁶³ *Czwarta Pielgrzymka*, s. 99.
- ⁶⁴ *Przemówienie do Episkopatu Polski podczas konferencji plenarnej* (19 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka*, s. 166.
- ⁶⁵ *Dz. cyt.*
- ⁶⁶ *Słowo Ojca Świętego wygłoszone podczas 169 Konferencji Episkopatu Polski* (5 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 149.
- ⁶⁷ Por. *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy świętej* (15 VIII 1991 r.), w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 95.
- ⁶⁸ *Słowo Ojca Świętego przed Apelem Jasnogórskim* (12 VI 1987 r.), w: *Trzecia Pielgrzymka*, s. 225.
- ⁶⁹ Por. *Homilia do pielgrzymów z Dolnego Śląska, Opolszczyzny i Ziemi Lubuskiej* (5 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 165-166.
- ⁷⁰ Por. *Słowo Ojca Świętego wygłoszone podczas 169 Konferencji Episkopatu Polski* (5 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 140.
- ⁷¹ *Por. dz. cyt.*, s. 144; *Homilia do pielgrzymów z Dolnego Śląska, Opolszczyzny i Ziemi Lubuskiej* (5 VI 1979), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 166.
- ⁷² Por. *Homilia podczas uroczystej jubileuszowej Mszy świętej* (19 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka*, s. 146.
- ⁷³ Por. *Słowo przed Apelem Jasnogórskim* (19 VI 1983 r.), w: *Druga Pielgrzymka*, s. 170.
- ⁷⁴ Por. *Przemówienie Ojca Świętego po Apelu Jasnogórskim* (12 VI 1987 r.), w: *Trzecia Pielgrzymka*, s. 226-227.
- ⁷⁵ *Homilia do pielgrzymów z Dolnego Śląska, Opolszczyzny i Ziemi Lubuskiej* (5 VI 1979), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 166.
- ⁷⁶ Por. *Akt oddania Matce Bożej* (4 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 104.
- ⁷⁷ Por. *Przemówienie powitalne Ojca Świętego podczas nocnego czuwania* (14 VIII 1991 r.), w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 75.
- ⁷⁸ Por. *Słowo Ojca Świętego wygłoszone podczas 169 Konferencji Episkopatu Polski* (5 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 152-153; *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy świętej* (15 VIII 1991 r.), w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 93.
- ⁷⁹ *Druga Pielgrzymka*, s. 134-135.
- ⁸⁰ *Dz. cyt.*, s. 135.
- ⁸¹ *Słowo Ojca Świętego wygłoszone podczas 169 Konferencji Episkopatu Polski* (5 VI 1979 r.), w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 149.

- ⁸² *Homilia Ojca Świętego podczas Mszy świętej (15 VIII 1991 r.)*, w: *Czwarta Pielgrzymka*, s. 93.
- ⁸³ *Druga Pielgrzymka*, s. 127.
- ⁸⁴ *Przemówienie do Episkopatu Polski podczas konferencji plenarnej (19 VI 1983 r.)*, w: *Druga Pielgrzymka*, s. 166.
- ⁸⁵ *Por. Przemówienie do Episkopatu Polski podczas konferencji plenarnej (19 VI 1983)*, w: *Druga Pielgrzymka*, s. 163.
- ⁸⁶ *Przemówienie Ojca Świętego do żeńskich zgromadzeń zakonnych (5 VI 1979 r.)*, w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 133.
- ⁸⁷ *Dz. cyt.*, s. 132.
- ⁸⁸ *Czwarta Pielgrzymka*, s. 119.
- ⁸⁹ *Ojciec Święty przemawia do Rady Naukowej Episkopatu Polski (5 VI 1979 r.)*, w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 162.
- ⁹⁰ *Por. Przemówienie do pracowników KUL-u (6 VI 1979 r.)*, w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 202.
- ⁹¹ *Por. Apel Jasnogórski (5 VI 1979 r.)*, w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 171.
- ⁹² *Przemówienie Ojca Świętego przed opuszczeniem Jasnej Góry (13 VI 1987 r.)*, w: *Trzecia Pielgrzymka*, s. 236.
- ⁹³ *Por. Apel Jasnogórski (5 VI 1979 r.)*, w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 171.
- ⁹⁴ *Por. Homilia Ojca Świętego do Pielgrzymów z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego (6 VI 1979 r.)*, w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 206-207.
- ⁹⁵ *Słowo przed modlitwą Anioł Pański (19 VI 1983)*, w: *Druga Pielgrzymka*, s. 151.
- ⁹⁶ *Por. Druga Pielgrzymka*, s. 127.
- ⁹⁷ *Dz. cyt.*, s. 166.
- ⁹⁸ *Por. Przemówienie do Episkopatu Polski podczas konferencji plenarnej (19 VI 1983 r.)*, w: *Druga Pielgrzymka*, s. 164.
- ⁹⁹ *Por. Przemówienie Ojca Świętego do żeńskich zgromadzeń zakonnych (5 VI 1979 r.)*, w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 133.
- ¹⁰⁰ *Por. Apel Jasnogórski (4 VI 1979 r.)*, w: *Pierwsza Pielgrzymka*, s. 119-121; *Przemówienie do Episkopatu Polski podczas konferencji plenarnej (19 VI 1983 r.)*, w: *Druga Pielgrzymka*, s. 165.
- ¹⁰¹ *Por. Słowo do młodzieży po przybyciu na Jasną Górę (18 VI 1983 r.)*, w: *Druga Pielgrzymka*, s. 123.